

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 15 WRZEŚNIA 1936.

N — Nr. 107

Czy konieczny nam wódz, wzgl. dyktator?

Nie jest żadną tajemnicą, że sanacja za wszelką cenę chce mieć nowego wodza. Z jej stanowiska jest to zrozumiałe, wszak jest to twór, z tak niedobranego materiału zbudowany i tak nieodpowiednio sklecony, że koniecznie potrzeba kogoś, kto by go podplewał i chronił przed rozpadnięciem się. Chodzi jednak o to, czy naszemu narodowi, naszemu krajowi potrzebny jest wódz wzgl. dyktator. Widzimy przecież, że mają go takie państwa, jak Niemcy i Włochy i jak wykazuje rzeczywistość dzisiejsza, dobrze na tem wychodzą. Tak jeden bowiem kraj jak drugi pod kierownictwem swych wodzów z upadku wybiły się na znaczne wyżyny. Czyż nie jest to dostatecznie usprawiedliwionym powodem, by do tego samego ustroju dążyć i w naszym kraju? Jeżeli by wództwo czy dyktatura same w sobie były nieodzownym środkiem na podźwignięcie kraju na wyższy szczebel rozwoju, to oczywiście należałoby zabiegać o sanację, która zamierza do wytworzenia i u nas nowego wodza, oddać słuszną i ją w tem poprzeć. Należy atoli w pierw zważyć i zbadać, czy przyczyną osiągniętych dodatnich rezultatów w danych dwóch krajach jest instytucja wodza wzgl. dyktatura jako taka, czy też dane osobistości, które ją wykonują. A wszystko przemawia raczej za tem, że źródłem i powodem wzmoczonej tam siły i energii danych krajów to nie sam ustrój wództwa czy dyktatury, a raczej dane jednostki. Znalazł się przypadkiem w Niemczech taki Hitler, a we Włoszech taki Mussolini, który umiał zespolić w swej osobie aspiracje, ambicje i dążenia całego narodu — a dopomagał sobie przytem mniejszym lub większym naciskiem i tak, zespoliwszy wokół siebie cały naród, umiał go podnieść do wzmoczonych wysiłków i przez to osiągnąć większe rezultaty. Ale trzeba wiedzieć, że tacy ludzie, o tak wyjątkowych zdolnościach, należą do wielkich rzadkości, że takich ludzi nie można sobie — jak to chce sanacja — wyszukać lub stworzyć, tacy ludzie muszą się sami znaleźć. Wiadomo przecież, że tak Hitler, jak i Mussolini nie doszli do tych stanowisk drogą wyszukania czy wyboru, nie, oni powybijali się na to stanowisko sami, własną indywidualnością, własną nadzwyczajnością.

A tu u nas chce się świadomie i celowo stworzyć taki czynnik, któryby o wszystkim decydował. Jeżeli potrzeba byłoby dowodu na to, czy dyktatura lub wództwo samo jest dostatecznym środkiem do zapewnienia państwu większej siły i lepszych warunków bytowania, to trzeba wskazać choćby na Hiszpanię, gdzie przecież poprzednio, nim doszło do przewrotu, była też dyktatura gen. Primo de Riverę. A jakie wydała rezultaty? Nie samo więc wództwo czy dyktatura stanowią o powodzeniu i pomysłowości kraju, a raczej zależne to jest jedynie od nadzwyczajności danych jednostek, które jednak — jak już wskazaliśmy — należą do rzadkich nader wyjątków.

A na wyjątkach czy nadzwyczajnościach trudno opierać losy państwa czy narodu. To też nie ma co się bawić w poszukiwanie za wodzami wzgl. dyktatorami, bo to nie tylko zwodniczą, ale nawet wręcz szkodliwą może być rzeczą. Wzbudzenie bowiem nastrojów tęsknoty za wodzem, na którego by się chciało zwałić cały ciężar trosk i odpowiedzialności za losy kraju, miast samym się niemi przejmować, osłabiać zdolne w społeczeństwie poczucie jego własnej siły, jego tężyzny i zdolności. Dążenia do uosabiania swych ideałów politycznych w jednej osobie, do oddawania swej woli nakazowi jednostki i kazania mu myśleć i działać za wszystkich, to objaw raczej słabości, niesamodzielności, rodzaj pewnego rodzaju lenistwa duchowego i niedoświadczenia. Ideałem przeto naszym nie powinno być ani wództwo ani dyktatura. My powinniśmy raczej zmlerzać ku temu, by tak

urobić, udoskonalić naród, uształtować poczucie jego solidarności i samodzielności, by on się mógł obyć bez wodza czy dyktatora, a sobie sam był i jednym i drugim. Chyba każdy przyznać musi, że losy kraju i państwa daleko bardziej są zabezpieczone, gdy się opierają nie na barkach jednego człowieka, choćby i bardzo dzielnego, a na barkach udyscyplinowanego i solidarnego, duchowo i fizycznie zdrowego narodu.

Sensacyjne oświadczenie generała Żeligowskiego w wywiadzie prasowym.

— „Musimy sami dbać o los Polski“! —
Gen. Żeligowski również krytycznie odnosi się do poszukiwania wodza.

Organ konserwatystów sensacyjnie „Słowo” wileńskie zamieszcza wywiad z gen. L. Żeligowskim, prezesem sejmowego kółka rolników. Wywiad ten odzwierciedla poglądy gen. Żeligowskiego na bieżące sprawy polityczne, a jak Szan. Czytelnicy się przekonają, kryje się zupełnie z naszymi poglądami w sprawie wodza.

Dlaczego jesteśmy biedni?

Zdaje mi się — mówił gen. Żeligowski, — że przyszłe pokolenie powie nam: mieliście wszystko, co potrzeba dla szczęścia narodu, mieliście zboże, którym można wykarmić podwójną, potrójną ilość ludności, mieliście bogate wnętrza ziemi: sól i naftę, cukier i żelazo. Dlaczego rządiliście w ten sposób, że konsumpcja wewnętrzna maleje, że fabryki i kopalnie zatrzymują swe prace?

Polska jest państwem wyjątkowo zamożnym. Posiada i bogactwa naturalne i siłę ludzką. Może obejść się bez pomocy. Niema tylko inicjatywy gospodarczej.

Nie mamy złota, ale mamy żyto, mamy lasy, mamy naftę, sól i żelazo. Mamy także ludność, o zdrowym instynkcie państwowym, pracowitą i oszczędną.

Sprawa ludowa.

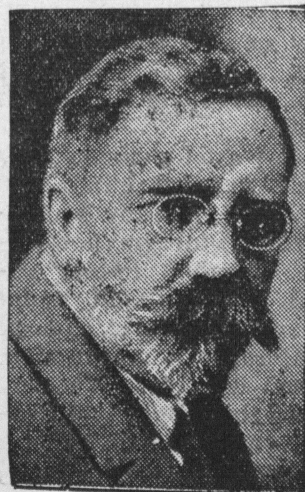
Uważamy, że wielka nieszczerłość i połowiczność w tej sprawie musi przestać istnieć. Na arenę życia polskiego wkrocza 20 mil. obywateli, którzy biorą dotychczas bardzo nikły udział w tem życiu. To są wieśniacy. Wchodzą na arenę w momencie historycznym, kiedy współdziałanie ludu w pracy nad rozwojem państwa jest szczególnie potrzebny. Słyszeli dużo pięknych słów o swoim upośledzeniu, o konieczności kultury, o sprawiedliwości społecznej. Lecz słowa były tylko słowami. W kwestii chłopskiej zmieniło się mało w ciągu ostatnich lat siedemnastu.

Chłopi wejść muszą na arenę polityczną nie dlatego tylko, że są wielką masą, stanowiącą przeszło połowę Polski, nie dlatego, że stanowią podstawę obrony państwowej, lecz szczególnie dlatego, że stanowią nieużyty siłę duchową, przechowali w swej psychice dotąd naszą kulturę narodową, zamkniętą do ziemi, poczucie rzeczywistości.

— Reforma rolna powinna być sprawą gospodarczą, ale to nie wystarczy. Chłopi muszą wziąć udział w rządzeniu państwem. Uprawnia ich do tego i ich liczba i obecny stan gospodarczy Polski i troska o przyszłość państwa.

Konstytucja.

Pan premier mówił, że trzeba iść do wiosek, trzeba badać, czego lud chce, trzeba rozpocząć surowe życie. Tak jest, trzeba z pięknych obłoków zejść na ziemię. W naszym domu państwowym pięknie, a nawet luksusowo rozbudowano wyższe piętra, natomiast słabo i licho fundamenty. Te fundamenty — to nasze gromady i gminy wiejskie. Musimy na nie kierować reflektor życia



Kamenew
Dwaj spiskowcy moskiewscy wśród szesnastu rzekomo rozstrzelanych.



Snowjew

państwowego. Bez tego cały budynek państwa będzie się chwiać i nie będzie odporny na burze, które zapanować mogą na świecie.

Mamy dwie ustawy zasadnicze. To jest konstytucja i ustawy samorządowe.

Konstytucję podpisał sam Marszałek. Daje ona wielkie uprawnienia prezydentowi i to jest dobrze. Sejmowładztwo zaszkodziło dawnej i nowej Polsce. Po śmierci Wodza Narodu musimy sami dbać o los Polski.

Silna władza.

— Czy pan generał nie jest zwolennikiem silnej władzy?

— Ależ owszem. Jestem, ale ta władza jest u nas jak najsilniejsza. Ma nieograniczone możliwości. Nie tylko nasz Prezydent Rzplitej posiada uprawnienia większe, niż wszyscy monarchowie europejscy, nie tylko że jego uprawnienia są większe od typu uprawnień, które posiadali półmonarchowie Europy przedwojennej, lecz na zasadzie pełnomocnictw posiada jeszcze prawa Sejmu i Senatu. Premier Składkowski powiedział nawet: „Władzy mam aż zawiele. Kiedy budzę się w nocy, to ogrom tej władzy mnie przygnęta“.

I tak jest w rzeczywistości, władza naszego rządu nie jest mniejsza od władzy Hitlera lub Mussoliniego. Lecz władza nasza, która obecnie istnieje, jest oparta na prawie. Zejdźcie z tej linii jest niebezpieczne. Nie może już nam powiększyć silnej władzy, bo ją mamy, natomiast wytworzyłoby stan, niezgody z duchem konstytucji.

Włochy i Niemcy istotnie przy systemie dyktatorskim osiągnęły maksimum powodzenia gospodarczego i politycznego, ale wielkie plany gospodarcze mogą być zrealizowane i bez faszystów i bez hitlerizmu. Zresztą, co się udaje w Niemczech, może się nie udać w Polsce. Przedewszystkiem nie widzę potrzeby systemu totalnego w Polsce, ponieważ i bez niego zrealizowaliśmy ideał silnej władzy.

Czy należy rzucać na szalę autorytet Wodza Naczelnego?

Powstaje pytanie, czy należy w obecnych warunkach opresji gospodarczej rzucać na szalę wielki autorytet przyszłego ewentualnego Wodza Naczelnego wojsk polskich. Czy należy wprowadzać do gry wielki kapitał moralny, którym jest autorytet Wodza Naczelnego? Sierają się światopoglądy, odbywa się walka życia codziennego, często zbyt namiętule wybijają. I wtedy, jaką otuchą napawa myśl, że jest wielka siła w postaci naszej armii i jej dowództwa, którzy nie biorą udziału w tych walkach. W ten sposób autorytet Wodza Naczelnego staje się wielką kotwicą.

Albo żołnierz albo polityk.

Właśnie obecnie odbywa się igraszka z ogniem. Zamiast władzy legalnej przez konstytucję niektórzy dążą do tego, aby zrobić generalnego inspektora sił zbrojnych dyktatorem. Tak jak we Włoszech, tak jak w Niemczech, z tą różnicą, że tam na czele ruchów politycznych nie stoją generalowie służby czynnej.

Wódz Naczelny będzie ponosił podczas wojny największą odpowiedzialność, jaka tylko może istnieć na świecie. Od jego uzdolnień, przygotowania, autorytetu, będzie zależał los narodu i dlatego powinien mieć czas i warunki, aby przygotować siebie i wojsko do wojny. Praca całego aparatu wojskowego musi mu w tem pomóc. Nie można na niego spychać całej pracy państwowej. Nie mamy prawa pozbywać się odpowiedzialności, obarczając nią właśnie tego człowieka. Albo żołnierz albo polityk“.

Balon L.O.P.P. odnalazł się.

Kpt. Janusz i por. Brenk przez 5 dni tułali się na bezludnych tundrach.

Kierownictwo zawodów o puhar Gordona otrzymało w piątek rano następującą depeszę, wysłaną o godz. 1 w nocy z Małosujki od kpt. Janusza i por. Brenka: „Łądowaliśmy 1 września w odległości 25 kilometrów od wsi Nowoszczyzna w rejonie Onegi w odległości 100 km. od miasta Onegi. Idziemy pieszo przez miejscowości Kałdaczycza, Małosujka, Onega. Prosimy o pomoc“.

Aeroklub warszawski wydał pospieszne zarządzenie, zmierzające do udzielenia aeronautom pomocy. Od aeroklubu moskiewskiego doszła wiadomość, że nasi aeronauci przez 5 dni tułali się w tundrach bezludnych, zanim dotarli do siedzib ludzkich.

Przypuszczalna odległość wynosi ponad 1650 km., wobec czego polscy zawodnicy zajęliby drugie miejsce.

Wiadomość o odnalezieniu z takim niepokojem poszukiwanych naszych lotników wywołała w kraju wielkie, a przedewszystkiem radosne poruszenie.

Z krwawej Hiszpanii.

Połączenie armij gen. Franco z gen. Moll.

Burgos. Korespondent Havasa podaje szczegóły nawiązania łączności pomiędzy armiami powstańczymi, działającymi na północy i na południu.

Męczeństwo duchowieństwa katolickiego w Hiszpanii.

Watykan opracowuje obecnie statystykę przesładowań katolików przez front czerwony w Hiszpanii.

Według dotychczasowych danych komunisci hiszpańscy zniszczyli ok. 200 kościołów. 1000 zakonnie zaginęło, przypuszczalnie 200 z nich zostało rozstrzelanych, reszta zaś ukrywa się, jak się zdaje, w mieszkaniach prywatnych. Ponadto rozstrzelano 217 braci zakonnych. Zabito 200 księży, zaś 500 uwięziono w charakterze zakładników, 5 biskupów zamordowano wśród strasznych tortur, 4 przebywa w więzieniach. Szkody materialne, wyrządzone kościołom i klasztorom w Hiszpanii, oblicza się na około pół miliarda lirów.

Londyn. Sprawozdawca „Daily Mail” nadsyła nowe wiadomości z frontu toledońskiego o okrucieństwach czerwonych.

W Orpesa schwytyli marksiści kilku duchownych, nad którymi znęcali się w straszliwy sposób. Ofiary wpełniano na arenę byków i tu, udając torreadorów, czerwoni kłuli je kołczastymi banderillas, służącymi zwykle do drażnienia zwierząt. Nad zmasakrowanymi ofiarami znęcały się następnie rozwyrżone kobiety i dziewczęta.

Bohaterska obrona powstańców na gruzach Alcazaru.

Alcazar w Toledo leży prawie całkowicie w gruzach. Bohaterzy powstańcy zdołali przedostać się podziemnym korytarzem do pobliskiego klasztoru Kapucynów, gdzie się okopali. Odrzucili oni kategorycznie propozycję poddania się. Wobec tego wojska rządowe ponowiły bombardowanie.



Plac boju w Hiszpanii.

Zakreskowany obszar znajduje się jeszcze w ręku wojsk czerwonych.

W Barcelonie codziennie odbywają się egzekucje oficerów powstańczych.

W Mataro pod Barceloną komitet rewolucyjny wydał nakaz wyrzucenia z domów wszystkich przedmiotów kultu religijnego i obrazów treści religijnej. Na ulicach miasta palono obrazy, krzyże, książki do nabożeństwa i t. p. na wielkich stosach.

Ojciec św. i biskupi całego świata

wzywają katolików do walki z bolszewizmem.

Wiedeń. Ostatnio rozeszły się pogłoski o podróży kardynała Pacelli'ego po ważniejszych państwach Europy w celu stworzenia frontu antykomunistycznego.

Prawdą jest natomiast, że Ojciec św. planuje specjalne, daleko idące kroki ku nowemu obudzeniu czujności ludów w zwalczaniu bolszewizmu jako najgorszego wewnętrznego wroga dzisiejszej ludzkości. Katolicy wszystkich narodów i ras wezwani będą do czynniejszej działalności nową encykliką apostolską i nowymi listami pasterskimi biskupów całego świata.

Papież przemówi przez radio do duchowieństwa hiszpańskiego.

Miasto Watykańskie. Przemówienie, które Ojciec św. wygłosił w poniedziałek do biskupów i kapłanów — wygnańców z Hiszpanii, przebywających w Rzymie, transmitowane będzie o godz. 11 czasu środkoeuropejskiego przez radio watykańskie na falach 19.84 oraz przez radio włoskie i kilka stacji amerykańskich i europejskich.

Mowa papieska będzie powtórzona przez radio watykańskie w tłumaczeniu na ważniejsze języki świata.

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

— Niech pan nie podziwia we mnie tego, co jest moim obowiązkiem i co mnie uszczęśliwia — odparł z prostotą.

— Czy pozwoli mi ksiądz przychodzić tu częściej?

— Służę panu jak najchętniej każdego wieczoru. Niech pan przychodzi i dzieli się ze mną swymi myślami, nadziejami i wątpliwościami!

Henryk rozstał się ze swym nowym przyjacielem niewymownie szczęśliwy. Łagodne, mądre słowa kapłana rozwinęły znacznie w jego duszy ziarna wiary.

Snieg padał, pokrywając białym całunem ziemię. Zimny wiatr północny przenikał przechodniów.

Henryk atoli nie czuł zimna, gdyż w sercu miał wiosnę.

XIX.

W tydzień później stanęła w Paryżu notariuszowa z ojcem, Józefiną i Hieronimem. Podróż ich nie była zbyt przyjemna. Stary generał dąsał się i mruczał.

66

Interwencja Bluma na rzecz żydów w Polsce.

„Der Moment” z dn. 11 września donosi w depeszy od swego korespondenta londyńskiego A. M. Kaisera, że — jak informują go z wiarygodnych źródeł — premier francuski Leon Blum poruszył dwukrotnie sprawę sytuacji żydów w Polsce podczas ostatnich rozmów z gen. Rydz-Smigłym. Blum wskazał miał na nieprzychylny nastrój, jaki wytwarza się w stosunku do Polski zagranicą w wyniku wiadomości o nieustannym szykanowaniu żydów w Polsce. Gen. Rydz-Smigły zapewnił miał, że rząd polski nie ma żadnych tendencji antysemitycznych i wyda on deklarację do narodu polskiego, w której wskaże, że w Polsce nie mogą istnieć żadne dyskryminacyjne rasowe, a antysemityzm winien być zwalczany.

Sekretarz gen. komunistycznej partii Thorez w Warszawie.

Warszawa, 12.9. Wielką sensację w warszawskich kołach politycznych wywołał nagły przyjazd samolotem z Zachodu sekretarza generalnego komunistycznej partii Francji Thoreza.

Thorez po jednodniowym pobycie powrócił samolotem przez Berlin do Paryża.

Wyjazd kardynała Hlonda do Belgii.

Ks. kardynał prymas Hlond wyjechał ostatnio do Belgii na uroczystości katolickie, urządzone z okazji jubileuszu organizacji kat.

— Trudno ci darować — czynił zarzuty córce, — że mnie starego tak po świecie wódczysz. Muszę się męczyć uciążliwą podróżą tylko dlatego, że tobie się tak podobało.

— Ależ, ojcze, sam przecież zgodziłeś się na to, aby się przenieść do Paryża.

— Naturalnie jako skazaniec, który ma do wyboru szubienicę albo miecz. Patrz, gdzie jest miasto, w którym spędziłem pół życia? Chyba wróć pieśno na stare śmiecie.

Józefina musiała użyć całej swej wymowy, aby starego udobruchać, co jej się wreszcie udało.

Hieronim był znowu nader niegrzeczny z uciechy, że pozbył się swego stróża, którego notariuszowa do Paryża zabrać nie chciała. Potem zaczął się naprzykrzać różnymi zachciankami, żądał cukierków, wina, a gdy wszystko dostał, zaczął się psocić i dokuczać. Generał zagroził mu wkońcu, że na najbliższej stacji każe mu wysiąść. Wszyscy odetchnęli, gdy stanęli w Paryżu. Była godzina siódma wieczorem. Notariuszowa odżyła. Sklepy rzeźbiące oświetlone, ulice, pełne powozów i ludzi, wszędzie hałas i gwar ogłuszający.

Henryk powitał wszystkich serdecznie. Józefina i Henryk powitali się grzecznie, lecz zimno. Notariuszowa zachwycona była nowym mieszka-

List do Biskupów hiszpańskich

wysłał Synod Biskupów w Częstochowie.

Ks. Biskupi polscy, zebrani na Synodzie plenarnym w Częstochowie, wystosowali do Biskupów hiszpańskich pismo, które w tłumaczeniu z łaciny brzmi następująco:

Najdostojniejsi i najczcigodniejsi Arcypasterze Kościoła w Hiszpanii!

Pierwszy Synod Plenarny Rzeczypospolitej Polskiej, zgromadzony w murach Jasnogórskiego klasztoru Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, obradując nad ważnymi sprawami około umocnienia i rozwoju rodzimej wiary polskiego ludu, swoje strwożone myśli zwraca do Was, najczcigodniejszych i najdostojniejszych Arcypasterzy Kościoła hiszpańskiego. To bowiem, co się obecnie w niektórych dzielnicach waszej sławnej Ojczyzny bezbożnie knuje i w barbarzyński sposób przeprowadza zarówno przeciwko dawnej wierze waszego narodu, jak i przeciw gorliwym pasterzom i najwierniejszej owczarni Chrystusowej, nie tylko się zasadniczo sprzeciwia wiekowemu waszym tradycjom i zwyczajom, lecz wykazuje zarazem tak przewrotne i zbrodnicze instynkta, iż napełnia nas najgłębszym dla Was współczuciem.

Dlatego to, potępiając te niesłychane zbrodnie, to burzenie przesławnych świątyń, to niszczenie dzieł starożytnej i nowoczesnej sztuki, to zaprzeczanie pobożnych instytucji, to okrutne mordowanie wiernych wyznawców Chrystusa, kapłanów apostolskich, zakonników, Bogu poświęconych, czcigodnych i wybitnych braci naszych w Episkopacie, za pośrednictwem tego listu pragniemy Was tem pocieszyć, że jednoczymy się z wami w waszym męczeństwie, we waszych trwogach i nadziejach. Razem z całym narodem naszym podejmujemy szczególne modły za naród hiszpański i jego pasterzy, aby skrócone zostało utrapienie wasze i by po przywróceniu pokoju wiara Hiszpanów, krwią tyłu męczenników zroszona, do dawnych wiekopomnych czynów przydała świetlistą epokę nowego rozkwitu.

W tej myśli polecamy was szczególniejszej opiece macierzyńskiej Wspomożycielki ludu chrześcijańskiego, uważając za rzecz pewną, że cierpienia wasze, tak bohatersko dla sprawy Bożej znoszone, w wysokim stopniu przyczynią się do ostatecznego triumfu Królestwa Chrystusowego wśród utrapionej i bezradnej ludzkości.

W Częstochowie, z klasztoru Jasnogórskiego, dnia 26 sierpnia 1936 r.

Z bratnim pocałunkiem pokoju.

Następują podpisy wszystkich Arcybiskupów i Biskupów Polski.

Wielka narada gospodarcza pod przewodn. min. Kwiatkowskiego.

Wicepremier Kwiatkowski zwołał na dzień 15 i 16 września specjalną konferencję informacyjną, na której poruszone będą najważniejsze zagadnienia finansowo-gospodarcze doby bieżącej.

W naradzie tej weźmie udział około 40 zaproszonych osób, reprezentujących przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

Zajścia przeciw żydom na uniwersytecie lwowskim.

Ministerstwo oświaty otrzymało meldunki o zajściach, jakie zdarzyły się przy zapisach na uniwersytecie lwowskim. Kilku studentów żydów odniosło lżejsze rany, jednego zaś, Salamona Rotrauba, tak dotkliwie pobito, że musiano go przewieźć do szpitala. W obrębie uczelni kolportowane były ulotki przeciw żydom.

Doboszyński już zdrow.

Katowice. Doboszyński opuścił już szpital i przebywa w więzieniu w odosobnionej celi.

Ostatnie wiadomości.

W niedzielę odbyły się w stolicy wielkie uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi, zorganizowane pod protektoratem P. Prezydenta RP., które rozpoczęły się mszą pontyfikalną na Placu Zamkowym.

P. Prezydent R.P. honorowym obywatelem m. Lwowa.

W niedzielę w godzinach popoł. odbyła się na Zamku Królewskim we Warszawie podniosła uroczystość wręczenia P. Prezydentowi R.P. I. Mościckiemu dyplomu obywatelstwa honorowego tego miasta.

San Sebastian w rękach powstańców.

Ze soboty na niedzielę po rozbitciu oddziałów rządowych, broniących San Sebastian, wojska rządowe rozpoczęły jego ewakuację, a wojska powstańców wkroczyły do miasta i je zajęły.

Pożyczka wyniesie miliard zł.

Blizsze szczegóły umowy finansowej Polski z Francją.

Londyn. Dziennik londyński „Times” przynosi bliższe szczegóły, dotyczące umowy kredytowej, zawartej w Paryżu podczas pobytu gen. Smiętego-Rydzka.

Całkowita suma kredytu wynosi 37 milionów funtów, tj. około miliard zł, na co składa się redyskonto w Banque de France w wysokości 14 milionów funtów; gwarancja skarbu francuskiego dla eksporterów do Polski materiału wojennego na sumę 13 milionów funtów; gotówka 6 milionów funtów (około 160 milionów zł) oraz 5 milionów funtów ma Francja zapłacić Sowietom za dostawę materiału wojennego do Polski.

Jak wiadomo, giełda warszawska na wiadomość o tej pożyczce zareagowała zwykłą polską papierową, w szczególności akcją przedsiębiorstw metalurgicznych.

Redyskont pół miliarda zł. we Francji.

Warszawa. W związku z dojściem do skutku francuskiej pożyczki dobrojenowej dla Polski kół gospodarcze wyrażają opinie, że umożliwi ona redyskonto Banku Polskiego we Francji w kwocie około pół miliarda złotych. Umożliwi to znaczne zwiększenie kredytów wekslowych przez Bank Polski dla sfer przemysłowo-handlowych, co też przyczynić się powinno do zwiększenia obrotów i ożywienia ruchu gospodarczego.

Wizyta ministra Bastida.

Minister francuski przemysłu i handlu, Paul Bastid, wyjechał dnia 10 bm. wieczorem do Warszawy, gdzie spędził sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Na zaproszenie rządu Rzeszy minister w odwrotnej podróży zatrzyma się w Berlinie, gdzie spędzi dzień 15 września. Podczas pobytu w Berlinie, minister Bastid będzie miał rozmowę z dr. Schachtem.

W sferach gospodarczych do wizyty p. ministra Bastida przywiązują dużą wagę, specjalnie zaś zainteresowanie budzi kwestia redyskonta, który otrzymać ma Bank Polski w Banku Francji.

Wczoraj min. Roman dokonał uroczystej dekoracji ministra Bastida odznaką wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta”, dyr. H. Alphanda odznaką krzyża komandorskiego orderu „Polonia Restituta” oraz dyr. Benedette odznaką krzyża oficerskiego.

Oreddie Hitlera do narodu i świata.

Niemcy pragną pokoju — dlatego wprowadzili dwuletnią służbę wojskową!!!

Norymberga. Na hitlerowskim zjeździe partyjnym przemawiał „wicewódz” Rudolf Hess, który ostro zaatakował bolszewizm i wezwał świat cywilizowany do walki z tym niebezpieczeństwem.

Przywódcą partii hitlerowskiej na Bawarię Wagner odczytał oreddie Hitlera, w którym podkreśla zdobycze czterech pierwszych lat obecnego reżimu, jak poważne zmniejszenie bezrobocia oraz osiągnięcie pokoju wewnętrznego Rzeszy i wskazuje, że odrodzenie Niemiec nastąpiło szybciej, aniżeli ich upadek po 1918 roku.

Oreddie nakreśla nowy plan 4-letni, mający na celu osiągnięcie samowystarczalności Rzeszy we wszystkich dziedzinach.

Dalej Hitler domaga się kolonij — w imię „prawa narodu niemieckiego do życia” — kolonii dla Niemiec. Ustęp ten powitano entuzjastycznymi oklaskami.

W ostatniej części oreddie Hitler podkreśla pokojowe zamiary Rzeszy. W zakończeniu gwałtownie zaatakował Moskwę, zarzucając Sowietom dążenie do rewolucji światowej.

Narodowi socjaliści nie boją się bolszewickiej inwazji, bo czują się dość silni, aby się temu niebezpieczeństwu przeciwstawić. Oreddie głosi między in.: „Nigdy już moskiewscy kacel nie odegrają jakiegokolwiek roli w Niemczech. Partia narodowo - socjalistyczna i armia narodowo - socjalistyczna stanowią pod tym względem gwarancję. Naród niemiecki pragnie pokoju z wszystkimi, którzy pokoju pragną. Dlatego to w porozumieniu z ministrem wojny zarządźmy 2-letnią służbę wojskową (!). Rok 1936, czwarty rok reżimu narodowo - socjalistycznego, położył koniec hańbie Niemiec”.

Po odczytaniu oreddie Hitler wraz z członkami rządu Rzeszy opuścił salę obrad wśród entuzjastycznych oklasków.

Rewizje i aresztowania narodowców w Łodzi.

Łódź. W związku z kompanią wyboreczą policja przeprowadziła wczoraj rewizje we wszystkich lokalach Stron. Narodowego. Aresztowano kilkanaście osób. Skonfiskowano 50.000 ulotek, omawiających plebiscyt łódzki w sprawie odebrania żydom praw politycznych.

Do Berezki znowu odstawiono ludowca.

Dnia 10 września rb. został zatrzymany i odstawiony na miejsce odosobienia w Berezce Kartuskiej Józef Urban, członek Stron. Lud. w Bodzanowie, pow. krakowskiego, który mimo zakazu starostwa urządził nielegalny pochód z Bodzanowa do Zakrzewa.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 15. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Koncert kameralny. 16.00 Koncert z Pawilonu Sztuki na Targach Wschodnich. 16.45 „Henryk Dąbrowski i Legjony” — odezbyt. 17.00 Utwory Schumanna. 17.50 „Wulkany polskie” — pogad. 18.00 Opowiadanie dla dzieci. 19.00 Koncert smyczkowy symf. ork. PR. 20.00 Tr. „Fausta” z opery warszawskiej. 23.30 Muzyka tan.

Sroda, 16. IX. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.23 Płyty. 15.45 „Niezwyczajna przygoda Jędrka i Felka” — słuch. 16.15 Trio salonowe PR. 17.00 Koncert małej ork. PR. 18.00 „Toaletta poranna Napoleona” — telj. 19.10 Utwory skrzypcowe. 19.30 Utwory wokalne Schuberta. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Arle i pieśni”. 22.15 Młgawki muzyczne. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 886 Kc. 16—24 Kw. Wtorek, dn. 15. IX. 7.40, 14.30, 17.30, 18.10 Płyty. 12.03 Skrzynka roln. 17.00 „Fragm. z uroczystości święta 64 pp.”. 18.00 „Sztorm” — pog. 18.25 Pogad. aktualna. 18.30 Koncert reklam.

Sroda, 16. IX. 7.40, 12.23, 14.30, 18.10, 20.00 Płyty. 12.03 Fragm. z pow. „Chłopi” Reymonta. 16.00 Okolice starożytności Torunia — pog. 18.25 Pogad. społ. 18.30 Koncert reklam.

Pozatem transmisje z innych polskich stacji.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 9.

Placono w złotych za 100 kg.

| | |
|--------------------|-------------|
| Zyto nowe | 14.75—15.00 |
| Pszonca | 21.75—22.00 |
| Jęczmień browarowy | 19.00—20.00 |
| Owies | 13.50—14.00 |
| Otręby żytnie | 10.00—10.50 |
| Otręby pszenne | 10.75—11.25 |
| Otręby jęczmienne | 11.25—12.50 |
| Rzepak zimowy | 37.00—38.00 |
| Słonecznik | 36.00—39.00 |
| Gorzyczka | 31.00—34.00 |
| Groch Victoria | 20.00—24.00 |
| Groch Folgera | 23.00—25.00 |
| Mak niebieski | 59.00—65.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Sygnatura: 750/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. Paweł Stodolny, mający kancelarię w Działdowie, ul. Rynek Nr. 9 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1936 r. o godz. 14.30 w Szczuplinach, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości należących do Włodzimierza Pańkowskiego, składających się z 100 ctr. peluszek, oszacowanych na łączną sumę 700 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 9 września 1936 r.

Komornik: Stodolny.

Sygnatura 759/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. Paweł Stodolny, mający kancelarię w Działdowie, Rynek Nr. 9 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1936 r. o godz. 10 w Narzymiu, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Felicjana Janowskiego, składających się z 250 ctr. żyta w słomie, oszacowanych na łączną sumę 1500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 10 września 1936 r.

Komornik: (-) Stodolny.

Baczność Rolnicy!

OLEJARNIA TARGOWISKO

wytłacza

— w poniedziałki, piątki i soboty. —

Przyjmuje wszelkie nasiona olejiste na olej — pobiera 2 zł od centnara i zarazem kupuje nasiona olejiste.

Zarazem donoszę, że przyjmuję ten lepszy i gorszy. Gatunki — tylko suche — w każdą sobotę.

J. Przykłota.

Oberżę

wydzierżawę w kościelnej wsi. Oferty składać do eksp. „Drwęcy” w Lubawie.

Domek

z dobrą rolą, stodołą, niezupełne dwa morgi zaraz na sprzedaż.

Fr. Babiński, Skarlin.

Wiatrak i 14 mórg

sprzedam tanio. Klebba, W. Głębocezek p. N. Brzozie, pow. Brodnica.

Porządna

dziweczyna

do domowych prac z gotowaniem potrzebna od 1-go października rb. Wygocka, Nowemmiasto.

NAWOZY SZTUCZNE

jak:

KAINIT
SÓL POTASOWA
TOMASYNE I SUPERTOMASYNE
MACZKE FOSFORYTOWA
SUPERFOSFAT
AZOTNIAK granulowany i mielony

poleca

„ROLNIK” Spółdzielnia roln.-handlowa

Lubawa, tel. 39 Nowemmiasto, tel. 49
Rybno, tel. 2.

Oryginalne żyto Modrowa

do siebie uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą po cenie zł 19,00 za 100 kg. plus worek 1,50 za sztukę oddaje

Henryk Modrow hodowla Gwizdziny,

pow. Nowemmiasto n. Drw. pow. Lubawa.

CHROMY

BUKATY

GEMZY

LAKIERY czarne

i kolorowe

w dużym wyborze i tanio

poleca

Składnica Skór

CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica

przy moście telefon 111.

Mak

modry suchy i czysty kupuję

Fr. Tysler, Lubawa.

Potrzebna od zaraz

służąca

Lazarewicz, Nowemmiasto

ul. Wierzbowa 10.

Dziweczyna

lub chłopaka potrzebuję

Alfons Guzowski,

Rożental, (folwark).

Czeladnik kowalski

powyżej lat 25 od zaraz potrzebny.

M. Klein, mistrz kowalski

Nowemmiasto.

Chłopca

do ogrodnictwa poszukuję od

1. 10. rb.

Kazimierz Gumliński

Lidzbark.

Męsko-damską

maszynę

i rower męski

sprzedam okazjnie mało

używane.

Sternicki, Brodnica

Mały Rynek.

Kartony

w różnych wielkościach

stałe na składzie

„Drwęca” księgarnia

Nowemmiasto.

Za nadesłane życzenia z okazji ślubu składamy na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, K. S. M. z. i m., Stron. Narod., Szan. Redakcji „Gł. Lidzbarskiego” oraz wszystkim Życzliwym i Znajomym staropolskie, serdeczne

„Bóg zapłać”

Czesław Rogoziński z żoną.

Lidzbark, we wrześniu 1936 r.

Za nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. naszych córeczek Barbary i Cecylii składamy serdeczne

„Bóg zapłać”

Ignacostwo Malinowscy.

Lidzbark, we wrześniu 1936 r.

Baczność! Posiadacze pożyczki narodowej i inwestycyjnej

Nadeszły radjoodbiorniki

najnowszej konstrukcji Phonet „Triumph” Przyjmujemy całą cenę w pożyczkach państwowych. Węze za 100 zł pożyczki 90 zł gotówki.

O dobroci audycji można się przekonać na miejscu.

„Drwęca” Sp. z o. o. w Nowemmieście n. Drw.